Papież Franciszek do Młodych

A Wy, ludzie młodzi, jakie żywicie obawy? Co was najbardziej niepokoi w głębi serca? W wielu z was istnieją obawy ?drugoplanowe?, że nie jesteście kochani, lubiani, nie akceptowani takimi, jakimi jesteście. Dziś jest wielu młodych, którzy mają poczucie, że muszą być inni od tego, czym są w rzeczywistości, próbując się dostosować do często sztucznych i nieosiągalnych standardów. Nieustannie dokonują retuszowania swoich wizerunków, chowając się za maskami i fałszywymi tożsamościami tak, że sami niemal stają się ?fake?iem?. U wielu z nich mamy do czynienia z obsesją na tle otrzymywania jak największej liczby ?polubień?. I z tego poczucia nieadekwatności rodzi się wiele obaw i niepewności. Inni lękają się, że nie znajdą bezpieczeństwa emocjonalnego i zostaną sami. W wielu, w obliczu niepewności związanej z pracą, wkracza lęk przed niemożnością znalezienia satysfakcjonującej afirmacji zawodowej, nie spełnienia swoich marzeń. Te obawy są dziś bardzo obecne w wielu młodych ludziach, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Także ci, którzy przyjęli dar wiary i poważnie poszukują swojego powołania, nie są rzecz jasna wolni od strachu. Niektórzy myślą: może Bóg chce ode mnie, albo zażąda ode mnie za wiele. Może przemierzając drogę wskazaną mi przez Niego, nie będę naprawdę szczęśliwy, albo nie będę mógł sprostać temu, o co mnie prosi. Inni zadają sobie pytanie: czy podążam drogą wskazaną mi przez Boga, kto może mi zagwarantować, że będę mógł podążać nią do końca? Czy nie ulegnę zniechęceniu? Czy nie stracę entuzjazmu? Czy będę umiał wytrwać przez całe me życie?

?Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?? (Mk

4,40). Ta reprymenda Jezusa wobec uczniów pozwala nam zrozumieć, jak często przeszkodą dla wiary nie jest niewiara, ale bojaźń. Dlatego dzieło rozeznania, po zidentyfikowaniu naszych lęków, musi nam pomóc w ich przezwyciężeniu, otwierając nas na życie i ze spokojem stawiając czoło wyzwaniom, jakie nam ono przedstawia. W szczególności dla nas, chrześcijan, bojaźń nigdy nie może mieć ostatniego słowa, ale powinna stanowić okazję, aby dokonać aktu wiary w Boga? a także wiary w życie!

Trzeba otwierać przestrzenie w naszych miastach i wspólnotach, aby wzrastać, marzyć, patrzeć na nowe perspektywy! Nigdy nie traćcie smaku radowania się ze spotkania, z przyjaźni, smaku wspólnego marzenia, pielgrzymowania z innymi. Prawdziwi chrześcijanie nie boją się otwierać na innych, dzielić się przestrzeniami życiowymi, przekształcając je w przestrzenie braterstwa. Drodzy młodzi, nie pozwalajcie, aby przebłyski młodości gasły w mroku zamkniętego pokoju, w którym jedynym oknem na świat jest komputer i smartfon. Otwórzcie na oścież drzwi waszego życia! Niech wasze przestrzenie i wasz czas będą zapełnione konkretnymi ludźmi, głębokimi relacjami, w których możecie dzielić się autentycznymi i realnymi doświadczeniami w waszym codziennym życiu.

/Z Orędzia papieża Franciszka na 33. Światowy Dzień Młodzieży ? Niedziela Palmowa, 25 marca 2018/